

Sponiewierała mnie straż miejska

21 listopada 2019

Pamiętam jak w czasach komuny ZOMO pałowało protestujących przeciw podwyżkom cen. A jak wczoraj postąpił apologeta „Okrągłego stołu”, chełpiący się swoją opozycyjnością Przewodniczący Rady Miasta Bielsko-Biała Janusz Okrzesik?

Cały Ratusz był od rana wypełniony funkcjonariuszami Straży Miejskiej uzbrojonymi po zęby w czarne pały i paralizatory elektryczne!

Gdy Przewodniczący odczytał projekt uchwały o drastycznej podwyżce podatku od nieruchomości, a Pan Prezydent Klimaszewski z władczą gorliwością uzasadniał, że to dla dobra mieszkańców, zaprotestowałem, stwierdzając, że jako mieszkaniec jestem przeciwny takiej podwyżce.

Stolarz okrągłostołowy, pełniący obecnie jedną z najwyższych funkcji w mieście natychmiast doniósł Straży Miejskiej, że ma uciszyć wszelkie protesty.

Otrzymałem słowne ostrzeżenie od samego Sekretarza Miasta, że mam być cicho, bo w programie Sesji z dnia 19 listopada 2019 roku nie ma punktu dotyczącego jakichkolwiek protestów przeciw podwyżkom cen.

W następnym punkcie programu Pan Janusz Okrzesik z posłuszną mu większością Rady Miejskiej uchwalił z kolei podwyżki podatku od środków transportu dla przedsiębiorców, które w praktyce uderzą w małe firmy.

Gdy z kolei wiceprezydent Bielska-Białej wciskał Radnym (bezradnym?) ciemnotę o konieczności niemal 100% podwyżki opłat za wywóz śmieci, uzasadniając to wymogami postawionymi rzekomo przez Rząd RP, to ośmieliłem się głośno stwierdzić, że

czytałem przedmiotowy akt prawny i nigdzie tam nie ma wymogu 100% podwyżki cen!!!

Wtedy Przewodniczący Janusz Okrzesik wydał Prezydentowi Miasta ustne polecenie, że ma natychmiast zarządzić rozwiązanie siłowe!

Jarosław Klimaszewski, jako polityk lojalny wobec stolarzy „Okrągłego Stołu” natychmiast wydał rozkaz do podjęcia szturmu na galerii!

Zostałem brutalnie zaatakowany przez czterech uzbrojonych funkcjonariuszy Straży Miejskiej Bielska-Białej, z których trzech obezwładniło mi ręce, a czwarty wskoczył mi na plecy i zaczął mnie przyduszać, zakładając „Nelsona” jak w klatkach walki MMA.

Żaden Radny (bezradny???) nie zaprotestował przeciwko przyduszaniu przez młodego zapaśnika bądź co bądź 66 letniego dziadka i zostałem półżywy wyniesiony z galerii na korytarz. Gdyby nie Sekretarz Miasta, którego obecność nie pozwoliła mnie zadusić, to pewnie nie byłbym w stanie dzisiaj napisać tego artykułu. Gdy złożyłem skargę do Komendanta Straży Miejskiej na bezprawne przyduszanie, to usłyszałem w odpowiedzi: „Ten strażnik posiada aktualne badania psychologiczne”!

Po wyprowadzeniu mnie z galerii Rada Miasta Bielska- Białej uchwaliła w spokoju i pełnej harmonii drastyczną niemal 100% podwyżkę opłat za wywóz śmieci, a strażnik, który mnie przyduszał śmiał się ze mnie do rozpuku!

Gdy zapytałem w przerwie tzw. „obrad” Przewodniczącego Janusa Okrzesika czy zna inne argumenty merytoryczne poza rozkazywaniem Straży Miejskiej użycia siły, to zamiast odpowiedzi, podbiegł on do funkcjonariusza Straży Miejskiej z pytaniem: „Czy mógłby Pan przywrócić spokój?” Trafił jednak na inteligentnego mundurowego, który udał, że nie słyszy donosu, a gdy stolarz okrągłostołowy oddalił się, to podszedł do mnie

i powiedział mi na ucho, że on też jest przeciwny tym podwyżkom cen, ale nie może mówić o tym głośno, bo od razu wyleciałby z roboty!!!

Zatem mamy okrągło-stołową demokrację w Bielsku-Białej, a kto jest przeciwko podwyżkom cen to albo go wyrzuci z Ratusza Straż Miejska, albo mu zakneblują usta groźbą wyrzucenia z pracy!

Autorstwo: Rajmund Pollak

Źródło: ProKapitalizm.pl